

UTRWALANIE: Związki fotografii z utrwalaniem pamięci historycznej

Albumy fotograficzne okazały się również znakomitym narzędziem do utrwalania wydarzeń, obrazów tych wydarzeń, osób, ich wizerunków, ale także i pamięci o tym, co się stało. Pierwszy właściwie zapis fotograficzny wielkich wydarzeń na terenach ziem polskich dotyczy dramatycznych wydarzeń związanych z powstaniem styczniowym.

Otóż tak się złożyło, że wielki rozwój fotografii, w ogóle tego medium bardzo nowego wówczas, w drugiej połowie XIX wieku, zbiegło się na naszych ziemiach z narastającą falą aktów niepodległościowych, aspiracji naszego społeczeństwa związanych z wstąpieniem na tron nowego cara Aleksandra II i z klęską Rosji w czasie wojny krymskiej. To razem spowodowało narastające ambicje polityczne społeczeństwa, które się wiązały z manifestacjami, z wyrażaniem tychże ambicji. Okazało się to bardzo dramatyczne i wszystkie te wydarzenia, które miały wtedy miejsce: manifestacje, pięciu poległych, kobiety i mężczyźni w strojach z okresu żałoby narodowej – wizerunki tych osób i wydarzeń właśnie odzwierciedlają się w albumach. W tychże albumach były zbierane. Co dla nas jest nieoczekiwane, one były zbierane w albumach rodzinnych. Między wizerunkami osób bliskich znajdowały się wizerunki pięciu poległych, bądź osób związanych już później, po styczniu 1863 roku, z walkami, czyli dowódców powstańczych.

Musimy pamiętać, że powstanie styczniowe to była wojna partyzancka. Tak że przenoszona trochę pocztą pantoflową, szeptaną, rodzinną, domową informacja o wydarzeniach, jakim było przechowywanie tych fotografii, pamięci o tych wydarzeniach, miało ogromne znaczenie, szczególnie przy powstaniu styczniowym. Widzimy to chociażby w tym, że pamięć ta przetrwała. To znaczy już w okresie odzyskania niepodległości, co widzimy w prezentowanych tutaj albumach są karty z albumów prezentujące weteranów powstania styczniowego, czyli ludzi już bardzo starych, którzy w okresie Polski niepodległej, po 1918 roku, byli bardzo honorowani. Pamiętano o nich, byli uczestnikami wszystkich ważnych wydarzeń. Byli pod

szczególną opieką państwa, co świadczy, że jednak pamięć przechowywana w domowych albumach miała ogromny skutek.

Z rzeczy bardzo interesujących, jakie towarzyszą tym album rodzinny, w których znajdują się właśnie chociażby dowódcy powstańczy czy członkowie delegacji miejskiej, czyli działacze polityczni z okresu poprzedzającego powstanie styczniowe, bądź same te wydarzenia, jest album policmajstra. To jest taka kopia wystawowa albumu, który znajduje się w Muzeum Wojska Polskiego. I dlatego interesująca, że stworzył to ówczesny policmajster warszawski, który zebrał zdjęcia działaczy politycznych, wojskowych, powstańców i zebrał ich w jednym albumie tytułując to jako album przestępców i bandytów, członków buntu 1863–1864, czyli właściwie katalogu przestępców. I jak widzimy na naszej wystawie, te same fotografie, chociażby pana doktora Tytusa Chałubińskiego w jednym z tych albumów są prezentowane jako wizerunek przestępcy, a w drugim jako wizerunek bohatera.

Natomiast obok, żeby było ciekawie, położyliśmy jeszcze jeden album rzeczywistych przestępców z kolekcji pana Jacka Dehnela. Już z zupełnie innej epoki, ale skonfrontowany z tym albumem policmajstra, to jest album przestępców zrobiony w komendzie chyba powiatowej w Kole, w latach chyba 70. czy 60., ale bardzo interesujący.